KURJER WARSZAWSKI

Sobota. 27 Grudnia / 8 Stycznia Rok 185²/₃. № 6. Dziś, Śgo Seweryna Opata i Maxyma. Jutro, Stej Marcyanny P. M.

Dzień przedonegdajszy jako *Wigilja* BOŻEGO NARODZENIA, według starego Kalendarza, oraz dwa następne Święta uroczyste, obchodzone były z wszelką uroczystością. W pierwsze Święto, to jest we *Czwartek*, JO. FELDMARSZAŁEK, Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, NAMIESTNIK Królestwa, przyjmował o godzinie 10¹/₂ na pokojach zamkowych powinszowania, składane przez znakomite Osoby tak Duchowne jakoteż Wojskowe i Cywilne; poczem o godz: 11tej, J. X. Mość udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, gdzie w obec napełniających ten przybytek Osób, odprawione było przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, solenne Nabożeństwo. Podczas odśpiewania Hymnu Śgo AMBROŻEGO, działa Cytadelli *Alexandryjskiej* zagrzmiały salwami.

Błogi zaiste był widok po Świątyniach PAŃSKICH, dnia onegdajszego, poświęconego obchodowi uroczystości ŚŚ. TRZECH KRÓLI. Wszystkie bowiem przybytki BOŻE napełnione były pobożnym ludem, podającym do poświęcenia *mirrę, kadzidło, złoto* i *kredę*, którą następnie oznaczali na drzwiach swych domów cyfry Trzech Monarchów, to jest G. M. B. i datę nowo-rozpoczętego 1853 roku. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, gdzie istnieje Ołtarz TRZECH KRÓLI, a przed którym jak corocznie tak i onegdaj, odprawiona była solenna Wotywa, celebrował Summę WJX. *Wyszyński*, Kanonik Metro: *Warszawski;* a kazał WJX. *Sławianowski*, Kandy: Ś. Teologji. Podczas Nabożeństwa, we wszystkich prawie Kościołach, tak Amatorowie jako i Artyści, wykonali różne dzieła religijne muzyczne na chwałę PANA ZASTĘPÓW. Tegoż dnia w Kościele Śgo KRZYŻA, celebrował Summę, otoczony liczną assystencją Duchowieństwa, JW. JX. Wiktor Hr: *Ożarowski*, Prałat *Ołycki*. Po *Credo*, odezwał się z ambony poważny głos Wizytatora Jlnego Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, i Siostr *Miłosierdzia*, W. JXdza Andrzeja *Dorobis*. Obszerny Przybytek PAŃSKI, napełniony był mnóstwem pobożnych.

W Kościołach niektórych bywa zwyczaj, że w dzień ŚŚ. TRZECH KRÓLI, Dyakon ogłasza datę następnej *Wielkiej Nocy*. W Roku PAŃSKIM *1853cim*, Niedziela *Starozapustna*, przypada 23go b. m.; *Popielec* 9go Lutego; *Środopoście* 3go Marca; a *Wielkanoc* 27go Marca. Jest to termin tej uroczystości, jeden z wcześniejszych.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, miejscowa Orkiestra wykonywać będzie Mszę *Pasterską* in C., kompozycji J. B. *Szydermajera;* Offertorium Józ: *Elsnera*.

N. PAN, ozdobić raczył Sekretarza Stanu, Rz: R. Tajnego, *Bludowa*, Prezydującego w Dep: Prawodawczem Rady Państwa, Portretem SWOIM brylantami wysadzanym, do noszenia w pętlicy.

Radca Kolegjalny *Korowicki*, Professor kursów prawnych dla młodzieży Królestwa *Polskiego*, w CESARSKIM Uniwersytecie *Moskiewskim*, mianowany został Radcą Stanu.

Radca Dworu *Wiesiołkin*, mianowany został p. o. Vice-Gubernatora *Kijowskiego;* w miejsce Rzecz: R. S. *Bibikowa*, mianowanego p. o. Gubernatora Cywilnego *Simbirskiego*.

JO. Jenerał-FELDMARSZAŁEK, Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, onegdaj o godz: 11¹/₂ wieczorem wyjechał do *Petersburga*. W podróży tej, towarzyszą J. X. Mości, Rz: Rad: St: *Oczkin;* Radca Dworu *Paniutin* Kamerjunkier Dworu J. C. MOŚCI, i Radca Stanu Dr *Rosset*.

JW. JXiądz Kanonik Antoni *Zwoleński*, Administrator Dyecezji *Sandomierskiej*, przybył do *Warszawy* z *Sandomierza*.

Na zasadzie obowiązujących przepisów ustawy policji weterynaryjnej, a mianowicie §§. 399 i 419, pędzący bydło rogate na konsumcję m. *Warszawy*, obowiązani są przy rewizjach odbywanych po drodze, przez ustanowionych do tego Lekarzy lub Weterynarzy, przedstawiać świadectwa o stanie zdrowia bydła pędzonego poświadczające. Lekarze zaś lub Weterynarze rewidujący, mają obowiązek sprawdzać ilość sztuk w świadectwie wykazanych, a w razie niezgodności, zatrzymywać gromady pędzone jako podejrzane, na 14-dniową obserwację na koszt właścicieli. Z powodu obecnie panującej zarazy *księgosuszem* zwanej, Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, powyższe przepisy do wiadomości handlującym bydłem, prowadzonem na konsumcję miasta tutejszego, podał.

Wiadomo, że niegdy Wawrzyniec-Józef *Zacharkiewicz*, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu ⁸/₂₀ Grudnia 1848 r. sporządzonym, między innemi legatami, przeznaczył procent od summy rs. 5,400, na nieruchomości w *Warszawie* pod liczbą 1778 lit: B. hypochomości zabezpieczonej, na rzecz kucharek i lokai wytecznie zabezpieczonej, na rzecz kucharek i lokai wyznania Chrześcjańskiego w m. *Warszawie*, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Z procentu więc rs. 270 wynoszącego, corocznie w dniu Śgo JÓZEFA przyznawane i wypłacane bywają trzy nagrody: 1sza wielka rs. 150, 2ga rs. 75, 3cia rs. 45. *Pierwsza nagroda* wielka, przyznaną będzie kucharce lub lokajowi, którzy przez *lat 20* nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego Państwa, Pana lub Pani, albo też u ich zstępnych w prostej linji. *Druga nagroda* przyznaną będzie za *lat 15*, *trzecia* za *lat 10*, takiejże ciągłej i nienagannej służby. Do nagród tych mają prawo

ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje, z wyłączeniem wszystkich innych służących. Obowiązek rozdziału tych nagród, włożył Testator na Magistrat Miasta *Warszawy*, pod przewodnictwem Prezydenta. Stosownie więc do tego, z porządku przypada kolej rozdziału wspomnionych nagród w roku 1853 pomiędzy lokai. Kandydaci chcący się ubiegać o ich uzyskanie, przy podaniu do Magistratu miasta tutejszego, winni dołączyć następujące dowody: 1° Metrykę urodzenia; 2° xiążeczkę legitymacyjną; 3° jeżeli kandydat jest rodem z krajów ościennych, dowód, że używa stanu wolności osobistej, wedle form kraju z którego pochodzi; 4° świadectwo Pana lub Pani co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności, przez właściwego Komissarza Policji Wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra *Warszawskiego*; 5° xiążeczkę służbową. W razie braku któregokolwiek z tych dowodów, kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą, i wprost jako nie mający prawa ubiegać się o nagrody, w listę kandydatów zamieszczeni nie zostaną. Termin do składania podań wraz z dowodami, wyznacza się ostatecznie do dnia 26 Lutego (10 Marca) r. b., gdyż po tym terminie żadne podania przyjmowane nie będą.

Do Xięgarni S. H. *Merzbacha*, nadesłany został z zagranicy zbiór *portretów*, najznakomitszych Wodzów i Jenerałów czynnej armji. Zbiorowi temu nadany został tytuł: *Paskewitsch et les vaillants généraux de l'armée Impériale Russe dans la campagne de 1849, dedié à* Sa Majesté l'Empereur NICOLAS I. Album to obejmuje portrety przez znakomitego artystę wykonane i łączące biegłość pędzla z wiernem oddaniem podobieństwa następujących osób: JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza *Erywańskiego*, oraz Jenerałów: Xięcia *Gorczakowa*, Hr: *Rüdigera*, *Paniutina*, *Gillenschmidta*, Barona *Siewersa* i *Sassa*, Xcia *Bebutowa*, *Kuzniecowa*, *Freytaga*, i Fligel-Adjutanta Xięcia Teodora *Warszawskiego*. Zbiór ten widzieć można w wspomnionej xięgarni. Osoby chcące go nabyć, zapisać się zechcą na otwartą w tym celu prenumeratę, rs. 12 za exemplarz. Pierwsi prenumeratorowie otrzymają exemplarze odbite na *papierze chińskim*, a nazwiska ich wydrukowane będą na końcu dzieła.

Pojutrze o godzinie 10tej rano, odprawiane będą w Kościele Śgo Krzyża, Msze przed wszystkiemi Ołtarzami, za spokój duszy ś. p. Konstancji Hr: *Raczyńskiej*; na które to Nabożeństwo, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Michał-Ludwik *Łaszewski*, niedyś Oficer wyższy b. Wojsk P., ozdobiony Krzyżem Wojskowym Złotym, później Obywatel ziemski, w wieku lat 69, po długiej i ciężkiej słabości, umarł w dniu 5tym Stycznia r. b. Pozostałe w nieutulonym żalu trzy Córki z Zięciami i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok Jego z Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, dziś o godzinie w pół do 3ej z południa, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj, złożono na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Franciszka *Jałowieckiego*, Sekretarza Gubernjalnego, Assessora Sądu Policji Poprawczej Powiatu *Warszawskiego* Wydz: Igo, który przeżywszy lat 32, w dniu 4 b. m., z żalem Matki i Rodzeństwa, świat ten doczesny pożegnał.

Gazety *Petersburgskie*, donoszą o zgonie Majora Barona *Bilskiego 3go*, z Pułku strzelców pieszych J. K. W. Xięcia *Alberta* Saskiego.

Z *Kobrynia*.— Dla Krewnych i Przyjaciół smutną, bolesną donosiemy wiadomość. Dnia 23 Grudnia r. z., przeniósł się do wieczności w mieście naszem, po długich i ciężkich cierpieniach, Ferdynand *Maliszewski*, Kapitan, Nadleśny Powiatu *Kobryńskiego*. WJXiądz *Kisielewski*, Dziekan *Kobryński*, odprowadził zwłoki ś. p. *Maliszewskiego* w dniu 25 Grudnia, na miejsce doczesnego ziemskiego spoczynku; a liczne grono Obywateli, oraz Służba leśna i Żołnierze pułku *Kutuzowskiego* strzelców, pod dowództwem Porucznika *Rudkowskiego*, oddali Nieboszczykowi ostatnią posługę. Ś. p. *Maliszewski*, był Mężem pełnym cnót i nauk, a przytem prawym i gorliwym Urzędnikiem; jemu to winny nasze Gubernie pomysł ustalania piasków, przez zasiew szyszek sosnowych i różnych nasion drzewnych. Za jego to staraniem i pracą w okolicach miasteczek *Janowa* i *Drochiczynka*, (w Powiecie *Kobryńskim*), w miejscach, gdzie niegdyś widzieliśmy zaspy nieprzebytych piasków, dziś oko widza, cieszy się pyszną zielonością kilkuset dziesięcin młodocianego lasu. Lubiony od swej Władzy, szanowany i wielbiony od Obywateli i swoich podwładnych, umarł jako prawy i pobożny Chrześcijanin, w wieku lat 69, pozostawiwszy w nieutulonym żalu stroskaną Żonę, Córkę i Pasierzba.

W *Anglji*, ze wszystkich krajów, dzień Trzech Króli, najweselej może obchodzonym bywa. Poważni wyspiarze, zawsze przy dobrym apetycie, dnia tego zjadają taką massę ciast, a szczególniej *plum cakes* (ciasto rodzynkowe), że z nich most na *Tamizie* możnaby ułożyć. Do późnej nocy stoją otworem sklepy cukiernicze i pasztetników *Londyńskich*, a olbrzymie *plamkeki* piętrzą się w oknach wspaniale oświetlonych, i nęcą apetyt przechodniów. I u nas różnemi laty wieczór Trzech Króli wesoło obchodzonym bywał i bywa. Spraszano gości na wieczory, dawano wczesną kolację, wnoszono *tort migdałowy*, a ten lub ta, co *migdał* wyciągnęli, obejmował panowanie na cały wieczór, wybierał sobie towarzysza lub towarzyszkę, i z kielichem w ręku, wesołe prawa dyktował, zabawy na karnawał zapowiadał lub urządzał, albo do ich dawania innych zachęcał. Następnie rozdawano bukiety damom, rozpoczynano tańce, które niejednokrotnie jasna jutrzenka 7go Stycznia, w nieubyłym kole zastawała. I onegdaj bawiono się przy *torcie migdałowym*. *Los*, co jest rodzaju męzkiego, przez grzeczność dla Dam, najwięcej Im *migdałów* wyciągać pozwolił, a te przyzwyczajone do rozkazywania, sprawdziły wiersz:

My rządzim światem, a nami kobiety.—

Dzwonu Literackiego oddziału drugiego, wyszły tomy 1szy i 2gi, które oddzielną całość stanowią w sobie. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, oddział ten, nie we czterech lecz w 2ch tomach zamyka się. Cały przeto zbiór kompletny *Dzwonu Literackiego*, mieści się w 6ciu tomach, a dwóch oddziałach, niezależnych od siebie. Sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach znaczniejszych w *Warszawie* i na prowincji po rs. 3 k. 60 za exemplarz, i w drukarni J. *Jaworskiego* przy ul: *Krak:-Przedm:*, w domu St: Hr: *Potockiego*, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*.

Literat *czeski* P. *Sohay*, przełożył wierszem miarowym trajedję Sofoklesa *Antygona*. (Tę trajedję, wytłumaczył z *greckiego* dobrym wierszem na język *polski*, Wincenty *Smaczniński*).

(Ar. n.) Gdy już do swej pierwotnej ozdoby doszedł Ołtarz PANA JEZUSA, przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitow* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, z ofiar pobożnych mieszkańców *Warszawy*, więc niechże i moja ofiara choć szczupła, bo kop: 75 wynosząca, posłuży na dalsze odnowienie Ołtarzy w tymże Kościele, to jest: Sgo Józefa, N. MARJI Szkaplerznej i Stej Teressy.

Artysta-malarz J. *Starck*, w *Bruxelli*, ukończył portret znanego Autora Hra: Augusta *Cieszkowskiego*.

P. Jan *Saur*, utalentowany Fortepjanista, Uczeń Konserwatorjum muzycznego w *Pradze Czeskiej*, jutro ma dać publiczny Koncert w *Płocku*, na którym przy towarzyszeniu orkiestry, obok innych muzycznych utworów, odegra skomponowany niedawno przez siebie wielki Koncert (Allegro, Nocturno, Rondo russe); a Pani Aniela *Saur*, żona Koncertanta, odśpiewa dwa *romanse;* program koncertowy wspomina także o *mazurku* P. *Baranowskiego*. Znawcy, którzy w prywatnych salonach słyszeli już grę P. *Saur*, przyznają mu wielką biegłość, głębokie czucie i dużo expressji.

Onegdaj z rana przy lekkim mroziku, mieliśmy mgłę mocną. Drzewa ogrodu *Saskiego*, *Alei* i sadów *Warszawy*, wyglądały jakby *lukrowane* w *cukrze*, i wyszłe z laboratorjum której z cukierni *Warszawskich*.

Dla zwolenników uciech *Dyany*, przemysłowców *Nemrodowych*, miesiąc bieżący liczy się do najpomyślniejszych w roku. Na *kuropatwy* polujesię z legawym *wyżłem* i z odwoływanym; *zające* są *najskromniejsze* (najtłustsze); *kwiczołów* pełno, dostać ich można na lep i sidła; *lisy* w tej chwili są z najlepszem futrem, a po dniu Stej Agnieszki, na *wilki* wyprawy robić wypada, bo już do *Gromnicy* nie daleko.

Od dnia nadejścia wiadomości o zbiegłych z twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, zbrodniarzach *Haklu* i *Głabińskim*, z których pierwszy na lat 10, drugi na lat 12 do rot aresztanckich byli skazani; Policja tutejsza przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ku ich ujęciu, zwłaszcza że dokonanych kilka gwałtownych kradzieży w mieście tutejszem, dawały mocne podejrzenie, że sprawcami tychże nie był kto inny jak wyż wzmiankowani zbrodniarze. Podwojono przeto patrole zwyczajne, jakoteż zarządzono patrole nadzwyczajne, które całe noce ulice miasta przebiegały; prócz tego z Dozorców wydziału śledczego urządzono w miejscach podejrzanych sekretne stanowiska, słowem dokładano usilnych starań do ujęcia pomienionych zbrodniarzy. Jakoż dozorcy wydziału śledczego *Jastrzębski* i *Mroczkowski*, dopełniając z całem poświęceniem swoich obowiązków, wczoraj z rana o godz: 6tej udali się w tym tak ważnym zamiarze na ulicę *Nowolipie*, gdzie podług powziętych wiadomości, zbrodniarze *Hakel* i *Głabiński* znajdować się mieli: nie mając chwili do stracenia i czasu do przybrania sobie pomocy, opatrzeni tylko w laski, wpadli do utrzymującej pod Nr 2473 sklepik wiktuałów *Masłowskiej*, a ujrzawszy tam poszukiwanych zbrodniarzy, rzucili się na nich, co widząc *Masłowska*, poprzednio już więzieniem karana, zapewnie z niemi w zmowie będąca, zagasiła światło i drzwi od sklepiku przymknęła. Podczas pasowania się, dozorca *Jastrzębski* przez jednego z zbrodniarzy pchnięty dwukrotnie nożem w brzuch i piersi, na miejscu życie zakończył. *Mroczkowski* zaś otrzymał w bok nader szkodliwą ranę, która życiu jego zagraża niebezpieczeństwem; pomimo tego nie puścił zbrodniarza, dopóki na zrobiony hałas nie przybiegli dwaj synowie właściciela domu *Kamińscy*, przy których pomocy, *Hakla* zdołano związać i do aresztu policyjnego odstawić; *Głabiński* zaś tylnemi drzwiami ratował się ucieczką.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. S. rs. 1, dla Wdowy *Ch:* przy ulicy *Żelaznej*, rs. 1 dla ubogiej rodziny przy ulicy *Piwnej* Nro 14, i rs. 1 dla Wdowy *Chm*: przy ulicy *Browarnej*.— Od JJWW. Hr: Augustostwa *Potockich* rs. 10 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od A. K. kop. 30, dla ociemniałej Wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze, i kop. 75 dla sierot po cholerycznych do dyspozycji W. T. Dobro:.— Od E. D. kop. 50 dla Instytutu mor: zan: dzieci.— Gdy w jednem z miast Powiatowych tutejszej Gubernji, przy zbieraniu składki na upominek dla poświęcających się w czasie grasującej epidemji, ofiarującemu rubel sr: zwrócono; przeto kwota ta złożoną została w Redakcji *Kurjera*, dla sierot po cholerycznych, do dyspozycji W. T. Dobrocz:.

Angelique Polka tremblante, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana Pannie Angelice *Kauschke*, przez B. J. *Basińskiego*, wyszła z litografji J. *Müller*, i jest do nabycia w składach muzycznych *Klukowskiego*, *Friedleina*, *Sennewalda* i *Bernsteina*.

Onegdaj już słynne Artystki Siostry *Nerudy*, opuściły *Warszawę*, udając się do *Radomia;* gdzie dnia dzisiejszego, zamierzają dać koncert. Po *Radomiu*, odwiedzą *Lublin*, a następnie udadzą się do *Kijowa*. Przy tej sposobności uprzedzamy szanownych Czytelników naszych z *Kalisza* i okolic jego, że jakkolwiek w obecnej porze, Artystki te dla zbytniego pośpiechu swojego, nie będą mogły dać koncertu w tem mieście, wszakże za powrotem swoim z *Kijowa*, poczytają sobie według ich *własnego* oświadczenia, za najpierwszy obowiązek, zwiedzenie również nie tylko *Kalisza*, ale i tych miast znaczniejszych w Królestwie, których obecnie nie zdążą objechać. W przed-dzień wyjazdu Siostr *Neruda* z *Warszawy*, Artystki te pożegnane zostały przez gro-

no wielbicieli Ich talentów, i miłośników muzyki, którzy na wydanej dla całej Ich Rodziny uczcie, dopełnili tego pożegnania. W liczbie otaczających stół biesiadniczy Osób, widziano przedstawicieli wszelkich narodowości, dla tego też przy wznoszeniu na cześć tak Dziewic, jak Ich obecnej Rodziny, toastów, oprócz języka wszystkich prawie *Sławiańskich* szczepów, dały się słyszeć inne *Europejskie*: jak *angielski*, *francuzki*, *niemiecki*, *włoski* i t. d. Po skończonym obiedzie, Panna *Wilhelmina* jakby na podziękę za szczere przyjęcie, wzięła skrzypce do ręki, a Panna *Amelja* siadła do fortepjanu, ażeby jej towarzyszyć, i tą ręką mistrzowską jaka zwykle cechuje Ich grę, wykonały rozliczne dzieła, które zakończył znany piękny mazur, własnego utworu. Nic dziwnego, że zabawa przeciągnęła się długo, bo przy dźwięku harmonji, chwile szybko płynęły, a choć już przebrzmiały, długo wszakże dla obu stron, zostaną pamiętne. Dziś już *Kurjer* ponawia tylko objawione życzenia, dołączając raz jeszcze swoje, co do świetnych powodzeń dla tych znamienitych Artystek, i Siostr pobratymczych.

Znany nasz Artysta-malarz Pan Alexander *Stankiewicz*, o którego zamierzonym wyjeździe do stolicy arcy-dzieł, nie zbyt dawno donosiliśmy, wyjechał już do *Rzymu*.

P. Konstanty *Tropiański* Artysta, w dniu 2gim b. m. dał w *Lublinie* koncert na klarynecie, i przyjęty został z zapałem. W przejeździe do *Petersburga*, da się słyszeć w innych miastach, a mianowicie: w dniu 8m Stycznia w *Krasnymstawie*, w kilka dni potem w *Hrubieszowie*, a następnie w *Dubnie*, *Żytomierzu* i *Kijowie*.

Stosownie do stanu powietrza obecnej zimy, zmieniała swój stan *Wisła*, to pokrywając się szronem, to krą, to wreszcie zamieniając się w lód, zwłaszcza od brzegów tak *Warszawy* jak *Pragi*. Dziś z okoliczności kilkodniowych mrozów, zatrzymała się nieco więcej jak dotąd, zawsze jednak miejscami dopiero stanęła, a miejscami jeszcze płynie. Kra na *Wiśle* dosyć jest grubą.

Miesiąc bieżący *Styczeń*, zwie się w staropolskim języku, *Ledzień*; w rossyjskim, *Henwar* lub *Janwar*; w małoruskim i staroruskim, *Siczeń*; w łacińskim *Januarius*.

W zeszłą Środę, w jednym z domów prywatnych przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Buyno*, a mianowicie u JW. *R.*, był prześliczny *balik kostiumowy dziecinny*. Ubiorki ich odznaczały się i wykwintnością i gustem.

Jeżeli kiedy to onegdaj w ciągu pory obecnej, najliczniej były zwiedzone wszystkie miejsca przechadzek, tak w obrębie miasta jak po-za rogatkami *Wolską* i *Marymontską*. W ogrodzie Wiejskim u P. *Dominika*, który nader skutecznie użył środków własnego pomysłu dla zmniejszania dymu od sygar, sala była natłoczoną; zebrano się również i na *Kawie Wiejskiej*, bo też dzień onegdajszy nader był odpowiedni do wycieczek i przechadzek.

Onegdajszy, a pierwszy obiad tygodniowy w tym roku w *Resursie Kupieckiej*, krom życia i wesołości, cechujących takowe, odznaczył się jeszcze obchodem odwiecznego zwyczaju, czyli wyborem *króla migdałowego*. W przygotowanym w tym celu *torcie*, znajdował się ów jedyny talizman, a po skończonym obiedzie, *tort* został pokrajany na części i rozdzielony pomiędzy goszczących. Każdy z skwapliwością rzucił się na swoją cząstkę, ale migdał był tylko jeden, jeden więc tylko mógł być i *król migdałowy*. Szczęście przechyliło się na stronę Członka Komitetu Resursy, a mianowicie na nowo i niezbyt dawno wybranego do tego grona, który naturalnie nie zaspał *królewsko-migdałowej* sprawy, i dał sposobność obecnym do oblania jak to mówią, tej kilko-godzinnej godności. W przyszły Czwartek, drugi z kolei obiad.

Od *Nowego Roku*, *bale* podpierają rogi ulic. Gdzie spojrzysz, anonsują **BAL** Przyjacielski, *kilkocalowemi* literami.

Jutro więc z kolei *trzecia Maskarada*. Niemamy jej co przypominać, bo któżby w *Warszawie* mógł zapomnieć o 3ciej Maskaradzie, zwłaszcza gdy już dwie tak się powiodły wybornie. Ale proszeni zostaliśmy listownie (bezimiennie) o ostrzeżenie *czarnego domina*, które miało wziąść na tę maskaradę, *różową kamelję*, ażeby takowej nie brało, a to dla powodów, o ktorych piękna maseczka dowie się jutro. Obok tego dodać tu musimy dla zwolenników tej zabawy, zwłaszcza z powodów, iż *domina* do ubrania, zapewne poszukiwane będą, że takowe w najświeższym guście, już to z czarnych atłasów *Lyońskich*, już z *axamitu* i *mory*, oraz z różnych materji i w rozlicznych kolorach wszystkie strojne koronkami, lub bez tychże, znajdują się po dość nawet umiarkowanej cenie do wynajęcia w składzie Rękawiczniczym P. *Schmidta*, na *Krak:-Przedm:*, wprost ulicy *Bednarskiej*.

Zaonegdaj, w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Młynarz i Kominiarz*, PP. *Rychter*, *Panczykowski* i *Chomiński*; po Kom: *Zachód Słońca*, Pan *Żołkowski* 2-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Turczynowicz*, Panna Anna *Straus* i Pan *Meunier*.— Onegdaj w Teatrze Wielkim, po Balecie *Piękna Dziewczyna z Gandawy*, Pani *Turczynowicz*, Panny: Anna *Straus*, *Damse*, i Pan *Meunier*.

Świetny był koncert wczorajszy; Publiczność pragnąc jeszcze raz usłyszeć czarującą grę naszego *Kątskiego*, wszystkie miejsca zajęła w Teatrze Wielkim. Niepodobna opisać, z jakim zapałem przyjmowano każdy ustęp harmonji, wychodzący z pod mistrzowskiej ręki tego znakomitego fortepjanisty. Piękna uwertura z opery *Zbójcy z Samosiera*, równie jak i inne kompozycje Koncertanta, niesłychane wzniecały oklaski; podobnąż sprawiedliwość odano także romansowi: *Cicha łza*, utworu P. J. *Nowakowskiego*, a wykonanemu przez utalentowaną naszą śpiewaczkę Panią *Leśkiewicz*. Użyty do koncertu fortepjan Pana *Fuhriga*, wielce był ceniony przez prawdziwych a bezstronnych znawców. Kończymy to pobieżne sprawozdanie, donosząc naszej Publiczności niewątpliwie bardzo pożądaną wiadomostkę, a ta jest że P. *Kątski*, czyniąc zadosyć ogólnemu żądaniu, dziś, jeszcze da się słyszeć w Teatrze Wielkim. Po ukończeniu koncertu, przywołano P. *Kątskiego* 28-kroć,

i Panią *Leśkiewicz* 6-kroć; po Kom: *Uprzedzenia*, Wszystkich po 2-kroć, i oddzielnie Pana *Swieszewskiego*,

Kto lubi całe gęsi, ten zapewne lubi i *pół-gąski*, a kto lubi takowe, niech się uda do handlu J. *Riedla*, gdzie nadeszły wyborne *pół-gąski Brunswickie* i świeże *ostrygi*.

Dla Gospodarzy dobre mamy wiadomości *noworoczne*. Z *Londynu* piszą nam na dniu 1 b. m., że interesa na targu *zbożowym* były znaczne. Płacono dobre ceny. *Wełna* znowu patrzy w górę, skutkiem wiadomości z *Australji*. (W *Adelaide* taki jest brak rąk, że od strzyży 100 owiec, ofiarują naprózno 30 sch: (półczwarta dukata) oprócz obfitej strawy). Targ na *drzewo* w *Anglji*, jest bardzo czynny, i już słychać o tranzakcjach na odstawę z przyszłym latem.

W dniu 20 Listopada r. z., w Gm: *Ludwinów* Pow: *Kalwaryjskim*, siostra szynkarza, lat 32 licząca, rozmyślnie przez zażycie trucizny, śmierć sobie zadała. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Anglja. — *Times* donosi, że Królowa w Kwietniu spodziewa się powiększenia swej rodziny. — Izba niższa odroczyła się do 10go Lutego. — Z portów smutne dochodzą wiadomości o szkodach burzami ostatniemi zrządzonych; mnóstwo trupów morze wyrzuca, na lądzie też uragan wielkie szkody zrządził. — Dzienniki ogłaszają adresa Ministrów do wyborców. — Z *Indji Wschodnich* dochodzą tylko skargi na powolne prowadzenie wojny z *Birmanami*. — Dzienniki zapewniają, że Lord J. *Russel* czasowo tylko jest Ministrem spraw zagranicznych, i że za kilka miesięcy Lord *Clarendon* ten urząd obejmie. — *Australskie* okręta z emigrantami tak w ostatnich czasach przepełnione były, że śmiertelność niesłychanie na nich wzrosła; na trzech okrętach, z których każdy liczył od 600 do 800 wychodźców, w czasie przeprawy 55 ludzi umarło. — Kardynał *Wiseman*, udzielał Chrzest Święty córce Xięztwa *Carini*, w Kaplicy Poselstwa *Neapolitańskiego*. Ojciec nowo-narodzonej, jest Ambassadorem Króla *Obojga Sycylji* w *Londynie*. — Rzeka *Irawaddy* w *Indjach*, tak stała się płytką, że Jenerał *Godwin* przedsiębrał środki ku wyprawieniu lądem korpusu wojska do *Amarapura*, stolicy Państwa *Birmanów*. Jenerał otrzyma z *Kalkuty* 250 słoniów, dla ułatwienia wyprawy lądem, a szczególniej dla transportowania artylerji. (G. P., J. de St. P.)

Austrja. — Zaprzeczono pogłosce o mianowaniu Hr: Agenora *Gołuchowskiego*, Posłem w *Saxonji*; Hrabia pozostanie i dalej Namiestnikiem *Galicji*. — Xiążę *Parmy* przybył do *Wiednia*. — Z rządem *francuzkim* rozpocząć mają układy, o rychłe opuszczenie *Rzymu* przez garnizon *francuzki*. — Władze zajmują się urządzaniem zapasowych magazynów zboża. — Z *Galicji* donoszą, że tam od lat siedmiu uprawa gruntu z powodu zaszłych w ciągu tego czasu zmian i wypadków, wcale się nie polepszyła. — Budowa *austrjackiej* części kolei żelaznej *Włoch* środkowych, szybko postępuje. (N. P. Z.)

Belgja. — W r. b. Xiążę *Brabantu*, Następca Tronu, zasiądzie w Senacie. (I. B.)

Francja. *Paryż 2go Stycznia*. — *Monitor* z Nowym rokiem ogłosił kilka ważnych dekretów, są one następne: Dekreta mianujące honorowym Gubernatorem domu Inwalidów Marszałka Hieronima *Bonaparte*, a Gubernatorem rzeczywistym Jenerała *Arighi de Casanova* Xięcia *Padwy*; 2) Dekreta mianujące 8 nowych Jenerałów brygady, mnóstwo Pułkowników, Podpułkowników, Szefów bataljonu i innych Oficerów, oraz wielu nowych kawalerów *legji honorowej*. 3) Dekret mianujący P. *Troplong* Prezesem Senatu, P. *Baroche* Prezesem rady stanu, P. *Rouher* Vice-Prezesem tejże rady. 4) Dekret oddający dzieła dramatyczne pod cenzurę Ministra spraw zagranicznych; upoważnienie do grania w każdej chwili cofniętem być może. 5) Dekret mianujący P. *Troplong* pierwszym Prezesem sądu kassacyjnego, a P. *Delangle*, Prezesem sądu apellacyjnego. 6) Dekret mianowania 37 Senatorów (pomiędzy temi znajduje się 16 Jenerałów, z cywilnych zaś najbardziej zwróciło uwagę mianowanie PP. *Pastoret* i *de Larochejacquelin*, kiedyś naczelników *legitymistowskich*). 7) Dekret przywracający do czynnej służby 64 Jenerałów dywizji, i 138 Jenerałów brygady, którzy otrzymali emeryturę od rządu tymczasowego. 8) Dekreta mianujące: Biskupa *Nancy*, Pierwszym Jałmużnikiem Cesarza; Marszałka *Vailant*, Wielkim Marszałkiem pałacu; Xcia *Bassano* Wielkim Szambelanem; Marszałka *St. Arnaud*, Wielkim Koniuszym; Marszałka *Magnan*, Wielkim Łowczym; Xięcia *Cambaceres*, Wielkim Mistrzem ceremonji. (Oprócz tego mianowano Prefekta pałacu, Pierwszego Szambelana, Pierwszego Koniuszego). W tych dniach ogłoszą inne mianowania dworskie, Szambelanów, Koniuszych etc.: wielkie więc dygnitarstwa korony, zostały przywrócone. *Monitor* oprócz tego i wiele innych nominacji, obejmuje następne uwiadomienia: Nuncjusz Papiezki Mre *Garibaldi*, oraz Posłowie *Portugalski*, *Szwedzki* i *Grecki*, złożyli swe listy wierzytelne. Od 2 Grudnia r. z. 1,232 skazanych przez komissję mięszane, otrzymało ułaskawienie całkowite lub cząstkowe. Zaprzeczono pogłosce o połączeniu w jedną kilku kompanji kolei żelaznych. Doniesiono o wręczeniu przez Cesarza w d. 1 b. m. wielkiej wstęgi orderu *legji honorowej*, Xciu *Napoleonowi*. — Przyjęcie w *Tuileries* w d. 1 b. m. było bardzo świetne; Ministrowie zajeżdżali w karetach eskortowanych przez 4ch lub 8 kawalerzystów, z dobytemi szablami; Radę Stanu eskortował cały szwadron ułanów. Wszystkie władze przechodziły sznurem przed Cesarzem, który w mundurze Jenerała dywizji, z kapeluszem w ręku stał na stopniach tronu; każdy z przechodzących składał ukłon, na który Cesarz skinieniem głowy odpowiadał. Mów żadnych nie było. Wieczorem w *Tuileries*, przyjmowano damy. Cesarz zdawał się być zdrów bardzo, był wesół i łaskawy wielce. — Zaprzeczono pogłosce, że Pan *Dupin* stara się o urząd Prokuratora Jlnego przy sądzie kassacyjnym. — Spodziewają się wkrótce nowej listy Senatorów. — Senat w d. 25 b. m., daje bal dla Cesarza; koszta wynosić mają przeszło 200,000 fr. — W d. 1 b. m. u wszystkich Ministrów ruch był wielki; sam P. *Persigny*, przyjmował przeszło 10,000 osób. — (Ce-

sarz na wiosnę ma zwiedzić *Korsykę*, *Algier*, i departamenta wschodnio-południowe, dla tego w tych ostatnich roboty publiczne przyspieszone będą.— Ministerjum upoważniło przesyłkę kart wizytowych porztą: za opłatą 5 cent: w mieście, a 10 cent: przy wysyłaniu ich na prowincję.— W tych dniach spodziewają się złożenia listów wierzytelnych przez kilku reprezentantów obcych mocarstw. — Dwór Cesarski, składać się ma między innemi z 12tu Szambelanów w czynnej służbie, z 12tu nadzwyczajnych i 46ciu Paziów z znakomitych rodzin. — Wszyscy Dygnitarze dworscy, mający tytuł: »Wielki" (Wielki Szambelan etc.) pobierać mają 100,000 fr. pensji rocznej; Dygnitarze zaś mający tytuł: »Pierwszy" (Pierwszy Szambelan etc.) otrzymują po 50,000 fr. Ponieważ zaś przy urzędach dworskich, inne jeszcze piastować można, Dygnitarze ci zyskują przez to znakomite dochody; tak Minister wojny, np. Marszałek *St. Arnaud*, pobierać będzie pensji 300,000 fr. rocznie, (jako W. Koniuszy 100,000 fr., jako Minister 130,000, jako Marszałek *Francji* 40,000, jako Senator 30,000 fr.), Marszałek *Magnan* ma 210,000 fr., Marszałek *Vaillant* 170,000 fran: etc., wielu zaś jeszcze posiada znaczny majątek prywatny. — Xiążę *Kapui* wraz z małżonką, (kiedyś Miss Penelope *Smith*), bawi tutaj i mieszka w *Tuileries*. Za pośrednictwem Cesarza pogodził się on z bratem, Królem *Obojga Sycylji*, i wraca do *Neapolu*, gdzie żona jego u dworu przyjętą zotanie.— Pan *Lamartine*, odstąpił podobno swą donację od Sułtana *Tureckiego* pod *Smyrną* zyskaną, za 20,000 fr. rocznego dochodu. — Kilku bogatych *hiszpańskich* spekulantów, podało rządowi projekt urządzenia walk byków, na wzór *hiszpańskich*, w osobnym cyrku; chcą zapłacić za pozwolenie.— W *Algierji* myślą o budowie kolei żelaznych. — Nowa kapela pułku gidów, składa się z 100 artystów, wszyscy prawie są uczniami konserwatorjum; dwudziestu zaś otrzymało pierwsze nagrody. — Arcy-Biskup *Paryża*, zatwierdził już ceremonjał uroczystości otwarcia dla służby BOŻEJ b. *Panteonu* i przeniesienia do tej Świątyni Relikwji Ś-tej GENOWEFY Patronki *Paryża*. — Pierwsze powinszowanie nowego roku, składało Cesarzowi 1,000 przeszło doboszów rozmaitych pułków, wielkim werblem w dziedzińcu *Tuileries* i kapele wojskowe.— Cesarz ma zamiar mianować czterech ajentów płatnych z jego szkatuły, którzy mają jeździć po kraju, kontrolować urzędników wszystkich, nawet Inspektorów Policji, i baczyć nad tem, aby Urzędnicy nie dopuszczali się żadnych nadużyć. — W d. 3. b. m., to jest w dzień uroczystości Ś-tej GENOWEFY, Włościanki z *Nanterre*, Patronki *Paryża*, odbyć się miało przywrócenie czci BOŻEJ, *Panteonu*, pod nazwą Kościoła Ś-tej GENOWEFY. Arcy-Biskup *Paryża*, miał celebrować pontyfikalnie w asystencji Kapituły Panny MARJI; a według dawnych zwyczajów, na *Gloria* instalować Kapelanów Kościoła, dnia tego w strój chórowy, dawnego Zakonu *Genowefianów* przybranych. Baron *Cauchy*, napisał kantatę na cześć Świętej, a kompozytor *Neucomm*, muzykę dorobił. Relikwie PATRONKI *Paryża*, dotąd w Katedrze *Notre-Dame* przechowywane, przeniesione zostaną solennie do nowego Kościoła. Dziekan Kapituły Ś-tej GENOWEFY, powie panegiryk Świętej; poczem rozpocznie uroczystą Nowennę. Restauracja Kościoła już jest prawie ukończoną. Ma on 3 Ołtarze, stalla na 20 Kapłanów, ambonę pięknej struktury i organy mniejsze tymczasowe, zanim wielkie ukończone zostaną. Drewnianemi tablaturami zakryto marmury czarne, na których mieszczą się napisy walczących *lipcowych*.— Pałac *Tuileries*, w którym mieszka Cesarz, zbudowany został dla Katarzyny *Medycejskiej* r. 1564 przez architektów *Delorme* i *Bullant*. Pierwiastkowy pałac był mały, złożony z pawiljonu głównego, dwóch galerji i dwóch pawiljonów bocznych. (Pałac *Saski* w *Warszawie*, był stawiany na wzór *Tuileries*). R. 1600, *Henryk IV*, dobudował połączenie początkowe tego pałacu z *Luwrem*. *Ludwik XIII* prowadził dalej prace ojca. Za niego stanęły galerja *Dyany* i teatr. Królowie *Francji* rzadko mieszkali w tym pałacu, w drugiej połowie XVII i XVIII wieku; wszakże od r. 1789 do 1792, mieszkał tam *Ludwik XVI*. Za pierwszego *Cesarstwa*, *Napoleon I* zajmował pawiljon *Flory*, i niektóre przyozdobienia w całym gmachu uczynił. *Ludwik XVIII* i *Karol X*, mieszkali w *Tuileries*, toż i *Ludwik-Filip*. (I. B.) (P. C. des D.) — We *Francji*, jest lekarzy 11,217.

HISZPANJA. — W polityce cisza; *Madryt* cały zabawom się tylko oddaje. Wybory mają się rozpocząć 10 Lutego. — Gabinet ma wydać nowe prawo o prasie; jedna on sobie coraz więcej stronników; wszystkie organa publiczne popierają go dotąd chętnie. — Hr: *Villanueva* (Pinillos), zmarły w tych dniach, b. Intendent Jlny wyspy *Kuby*, zostawił 15 miljonów dolarów majątku. (I. B. — I. L. N.)

PORTUGALJA. — Rząd wydał dekret zamieniający rentę 4-procentową na 3-procentową; wywoła ten krok wiele reklamacji ze strony wierzycieli *angielskich*. (I. B.)

STANY ZJEDNOCZONE.— W *Bostonie* umarła w wieku lat 70, Panna Sara *Thompson*, Hrabina *Rumford*, Córka słynnego męża stanu i filantropa, Hr: *Rumford*, wynalazcy *Zupy Rumfordzkiej*. (Bijografją *Rumforda*, Ojca zmarłej, podaliśmy w *Kurjerze*, lat temu kilka). (I. L. N.)

WŁOCHY.— We *Florencji* na cały czas karnawału, zabroniono używania masek. — W *Neapolu*, rząd myśli o uregulowaniu kolonizacji w *Sycylji*; żyzna ta wyspa i bardzo bogata, podniosłaby się wielce, gdyby się na niej osiedlać zaczęli pracowici *Szwajcarowie*. — W *Turynie*, Izby obradują ciągle, ale rozprawy nic ciekawego nie przedstawiają. — Ludność *Rzymu*, wynosiła w r. z. 175,838 mieszkańców. (W r. 1843, było ludności 162,406). (A. G. — Ind. B.)

ROZMAITOŚCI.— W liczbie *Paryzkich* malarzy portretów, największą dzisiaj wziętość ma Pani *O'Connel*. W tych dniach ukończyła ona cztery bardzo piękne portrety, mianowicie P. *de Persigny*, P. *Romieu*, Panny *Rachel* i Arsena *Houssaye*. — Jak płodnym jest Alexander *Dumas*, posłużyć może za dowód następujący ustęp z jego listu do redakcji *Indépendance Belge*, której obiecał nadsyłać artykuły o kursie literatury Emila

Deschanel: »MPanie! Przyrzekłem Panu usprawiedliwić się dostatecznie z ośmio-miesięcznego opóźnienia, w nadesłaniu drugiego artykułu o moim przyjacielu *Deschanel*. Oto moje usprawiedliwienie: Przez te ośm miesięcy, napisałem coś około trzydziestu tomów. Potrząsasz Pan głową, niedowierzając mi; policzmy się zatem: *Sumienie*, pięć tomów; *Hrabina de Charny*, jedenaście; *Pastor z Asbourn*, sześć; *Leone Leona*, dwa; *Pamiętniki*, ośm; *Isaac Laquedem*, jeden; *Idzi Blas w Kalifornji*, dwa; *Dramy morskie*, dwa. Razem trzydześci siedm. Otóż pokazało się, że zamiast trzydziestu, jest 30ści siedm. Zdaje się, że jestem rzetelnym graczem."— W jednem z pism *angielskich*, było następujące zawiadomienie: »Ostrzegam wszystkich, aby mojej żonie, Pani *Wiljam*, nie pożyczali pieniędzy, bo nie myślę wcale płacić jej długów." Nazajutrz w tejże samej gazecie, żona tak odpisała: »Pan *Wiljam*, mógł sobie oszczędzić pracy i kosztów na wydrukowanie wczorajszego ostrzeżenia; nikt bowiem nie liczył na to, aby moje długi zaspakajał, kiedy *swoich* własnych nigdy nie płaci."— Gdy mówiono w pewnem towarzystwie o *Anglikach*, ktoś rzekł: »Wszyscy *Anglicy* odznaczają się zdrowym rozsądkiem, wyjąwszy tych, co mają *spleen* i pomięszanie zmysłów."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Maur: Oby: z Lipy nr 584; Biełozerski Sztabs-Kap: z Brześcia Lit: nr 625; Dąbrowski Józ: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Gniewosz Aut: Oby: z Grabowa nr 584; Holzinger Józef Aug: Art: Muzy: z Berlina nr 634; Kirhhof Karol Fabryk: Machin z Berlina nr 1146; Morzkowski Lud: Oby: z Woli Stempowskiej nr 625; Okęcki Hen: Oby: z Grzymkowie nr 586; Wodziński Józ: Oby: z Zaborowa nr 584; Zaborowski Alex: Oby: z Chocimia nr 634.

Wyjechali: Bratoszewski Jan Oby: do Stempowa; Dębski Nacz: Pow: do Siedlec; Formago Zofja Oby: do Paryża; Ker Ryszard Urzęd: Ambasady Angielsk: w Petersburgu, do Berlina; Szydłowski Edw: Ob: do Jagodnego; Hr. Stakelberg Ern: Jen:-Major do Wiednia; Woźnicki Ale: Ob: do Sułkowic; Wiśniewski Józ: Ob: do Osuchowa.

DONIESIENIA.

Delegowany z Biura Pow: Warsz:.— W skutek rozporządzenia W. Naczelnika Pow: Warszaws: z d. 18/30 Grudnia Nr 50,320, podaje do powszechnej wiadomości, że w m. Piasecznie Pow: Warsz:, przed podpisanym delegowanym, odbywać się będzie głośna publiczna licytacja, na sprzedaż zajętych Mebli, Jałowizny, Koni stadnich, Powozów, Koni powozowych i wierzchowych, na rzecz zaległych podatków Skarbow: i pożyczki Bankowej, z dóbr Ustanowa przypadających, a to w d. 30 Grud: (11 Stycz:) r. b. o godz: 10 z rana i w dniach następnych, aż do zupełnego wyprzedania powyższych objektów;— po uzupełnieniu czego, również przed podpisanym, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie 1-roczne Propinacji, Młyna wiatraka, oraz Paktu krów dojnych 35, w Ustanowie exystującego, i to w razie tylko takim, jeżeli osiągnięty wpływ ze sprzedaży zajętych jak wyżej objektów, okaże się być nie wydostarczającym na pokrycie zaległych podatków, i t. p. Mający chęć nabycia Przedmiotów, oraz wziąść w dzierżawę Młyn i Propinację, tudzież Pakt krów, zechcą się w miejscu i czasie stawić, gdzie i warunki przedlicytacyjne przejrzeć przed licytacją, będą mogli.— *Presser*.



Dwie Nieruchomości po Janie Mściwujewskim Nr 57, 180 i 199 w Warszawie, przy ul: Brzozowej, Rynek Starego-Miasta i Kamiennych schodkach położone, w terminie ostatecznego przysądzenia d. 30 Grudnia (11 Stycz:) 185²/₃ o god: 5 z połud:, przed W. Starczewskim Asses: Tryb: delegowanym, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Wydz: 2, sprzedane zostaną. Licytacja zaczynać się będzie od taxy zniżonej t. j. od summy rs. 7244 k. 45. Vadjum rs. 750 jest wymaganem. Warunki sprzedaży w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: 2, i u Patrona Szypnickiego w Warsz: pod Nr 2244, przejrzane być mogą.



Nadszedł świeży transport **ŚLEDZI** z Amsterdamu, w małych baryłkach do domu Handlowego Braci *Partowicz*, w Hotelu Dreździeńskim pod Nr 4ty, i takowe sprzedają się po cenie umiarkowanej.



Pozostała jeszcze część **WINA** starego węgierskiego, w butelkach, z dawnych lat zakonserwowanego, jako to: z 1811, 1806, 1781, 1774 roku i starszych, po zmarłym w 1837 r. ś. p. Tomaszu Mukułowskim, w Piotrkowie Trybunalskim, można nabyć takowego z wolnej ręki od Sukcessorów, za pomierną cenę, bądź częściowo, lub w większej partji; to prócz wartości tego Wina, odstąpionym będzie znaczny procent stósownie do umowy. Dowiedzieć się można w każdym czasie tu w Warszawie (gdzie to Wino znajduje się), przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7 w domu Elsnera, wprost Ogrodu Krasińskich, wychodząc z bramy w dziedziniec, w pierwsze drzwi na prawo na dole.

MASKI atłasowe Paryzkie, znajdują się w Handlu Karola *Mass*, przy ulicy *Miodowej*, w domu Wgo *Lesser*.

Wczoraj, w Kościele przy ulicy Długiej, zgubioną została **BRANSOLETKA**, z wązkiego płaskiego łańcuszka, ze spinką szafirową emaljowaną, z pięcioma brylancikami. Łaskawy znalazca raczy oddać do domu Skwarcowa, w prawym pawilonie na 1sze piętro, w mieszkaniu Właścicielki, za nagrodą.



KAPITAŁY 6,000, 1,500, 1,200 i 900 rs: są do wypożyczenia każdego czasu na hypoteki domów, na procent umiarkowany. Wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej pod Numerem 97, na 3m piętrze od frontu.

XIĄŻKA do Nabożeństwa, pisana, ozdobnie oprawna, p. t. „Wzniesienie Myśli do BOGA"; złożona do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.



Pod Nrem 1001*a*, przy ulicy Wroniej, w przecięciu się z ulicą Krochmalną, jest do wynajęcia **OGRÓD** średniej obszerności, warzywny i owocowy. Mający przeto chęć wydzierżawienia onegoż, zgłosić się mogą w każdym czasie do Rządcy tegoż domu.

Komissarz Administ: Cyrk: 7 i 8.— Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 22 Grudnia (3 Stycz:) 185²/₃ r. Nr 9, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 11 b. m. pod Nr 828 przy ulicy Ogrodowej, rozpocznie się licytacja Ruchości, j. t. Garderoby, Bielizny, Mebli, Billardów, i t. p. przedmiotów, od godziny 10 z rana, i trwać będzie aż do zupełnej wyprzedaży, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — Radca Dworu, *Duczyński*.

POKÓJ Kawalerski, z osobnym wchodem, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345 *a*. — Tamże jest do sprzedania **STÓŁ** duży zwyczajny, 3 łokcie i pół długi, półtora szeroki; oraz **LUSTRA** duże.



Jest do sprzedania **FAETONIK** mały, modny, na zwyczajnych resorach, który może być użyty na parę lub jednego konia, za cenę umiarkowaną; przy ulicy Nalewki pod Nr 2261 w domu P. Marzewa. Wiadomość u Kowala.

Komissarz Administ: Cyrk: 4, 5 i 6.— Z mocy upoważnienia Prezidii Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, iż Ruchomości po niegdy Małżonkach Elers, pod Nr 719 pozostałe, w dniu 10 b. m. o godz: 2 z południa, przez publiczną licytację, sprzedane zostaną.— Radca Dworu, *Paniewski*.



Jest do sprzedania dwa garnitury MEBLI, jeden palisandrowy, a drugi mahoniowy, przy ulicy Mazowieckiej pod Numerem 1347 lit: *a*, w domu parterowym.

DO PANÓW WŁAŚCICIELI DÓBR ZIEMSKICH, oraz WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW FABRYCZNYCH i PRZEMYSŁOWYCH, UWIADOMIENIE: — Mam honor zawiadomić Panów Właścicieli dóbr i Zakładów przemysłowych, że w czasie podróży odbytej przezemnie w ciągu tegorocznego lata do Belgji i Francji, wszedłem w ścisłe stosunki z fabrykantami machin w obu tych krajach, co do gałęzi specyalnej przez każdego z nich najlepiej wykonywanej, a to celem dostarczania machin przez nich wyrabianych, osobom, któreby ich w kraju tutejszym potrzebowały. Każdy fabrykant machin, ma pewną odnogę przemysłu, dla której mianowicie pracuje, a w swojej specjalności, jest w stanie dostarczać machiny tańsze i lepiej wykonane, niż je dostawić mogą zakłady podejmujące się wszelkich bez różnicy robót. Znajomość praktyczna rzemiosła albo gałęzi przemysłu niezbędna jest do należytego zastosowania machin mających dla niej służyć, i dla tego, fabrykanci machin z któremi wszedłem w stosunki, gotowi są zaręczyć za skutek i trwałość machin wychodzących z ich zakładów. Podejmuję się dostarczania machin parowych wszelkiej siły i każdego systematu turbinów, i wszelkich w ogólności motorów albo czynników ruchu; kotłów parowych, wyrobów z blachy żelaznej, całego urządzania Cukrowni, Gorzelni z molasu, Fabryk Octu, Olearni, Młynów, przyrządów do fabrykacji Krochmalów z pszenicy, Krochmalów i Syropów kartoflanych, oraz dextryn. Podobnież fabryk Papieru, Obiciów, Świec stearynowych, Płócien i Skór wernixowych, Przędzalń, Tartaków, Fabryk drutów metalowych, Śrub i Gwoździ wszelkiego gatunku, Cegielni, Machin rolniczych, Kaloriferów, Suszarni, i t. d. Dla uzupełnienia **AGENTURY PRZEMYSŁOWEJ** jaką zamierzam urządzić w Warszawie, wszedłem w stosunki z dwoma znakomitemi Inżenierami cywilnemi w Paryżu, PP. Armengaud i Claudel, przez których pośrednictwo mogę otrzymać wszelkie objaśnienia przemysłowe jakie będą żądane, jako to: Plany, Anszlagi, Metody fabrykacji, a razem także mieć wskazanych w razie potrzeby robotników specjalnie ukształconych, Dyrektorów fabryk, ktróryby tu byli żądani. — B. *Galland*, Inżenier cywilny, Agronom, ulica Mokotowska, Nr 1662.

Z przyjemnością donosimy Szan: Publiczności, że znany już jej z prac swych, P. Fran: Wojszycki, Fabrykant Wyrobów Kapeluszniczych, w tych dniach wyjechał do Paryża i innych celniejszych miast, celem przejrzenia mody i nagromadzenia sobie tego, co z nowości za pożyteczne do ulepszania kunsztu jego, uznanem zostało.

Zawiadamia się osoby interesowane, iż w d. 2/14 b. m. o godz: 12 z południa, odbędzie się na gruncie licytacja głośna, na sprzedaż MATERJAŁÓW z istniejącego zabudowania stajen i wozowien, w posessji pod Nr 600 c, na Tłumackiem, w Warszawie położonych. Warunki licytacyjne i oszacowanie, każdego czasu są do widzenia w Hotelu Wileńskim pod Nr 570, u Rządcy.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu Xięgarskiego, z chlubnemi świadectwami, który przynajmniej ukończył klass 4, w wieku lat 12 do 14. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



W pałacu Namiestnikowskim przy ul: Krak:-Przedm: pod Nr 387, są do sprzedania z wolnej ręki i każdego czasu, różne **MEBLE, PANTALJON** mahoniowy, oraz rozmaite SPRZĘTY gospodarskie. Wiadomość u Szwajcara Chmielewskiego, w prawej oficynie, w ostatniej sieni, na 1m piętrze.

Nagrody Rsr. 2.— Zginęła **BROSZKA** złota, w około perełkami obsadzona, z włosami i dwoma J. J. Ponieważ to droga pamiątka familijna, raczy Znalazca oddać pod Nr 656, na Lesznie, do Pani Labesius.

DOMINA różnego gatunku, do najęcia po cenie umiarkowanej, w domu Nro 460 (Schützowej), w Sklepie Norymbergskim, u Pani Randon.— Tamże wiadomość o wyprzedaży różnych rzeczy, a mianowicie **MEBLI**.



Donosi się interesowanym osobom, że w fabryce Fortepjanów przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1301, wynajmują się także rozmaite **FORTEPJANY**.

MIESZKANIE po zniżonej cenie, do odstąpienia, lub jeden albo dwa Pokoje, choćby z meblami, stosownie do umowy, pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, Sułkowskie zwane, w dziedzińcu na lewo, na 2m piętrze.

WAPNO w mieście Sulejowie, w Okręgu Piotrkowskim. Jak corocznie, od d. 1 Stycznia 1853 r., do dnia ostatniego Lutego, w fabryce podpisanego codziennie świeżego Wapna bez obstalunku dostać można, jednak nie więcej na raz jak korcy sto, a kto sobie życzy na raz jeden więcej winien na trzy dni zawiadomić Właściciela fabryki. W tej fabryce cena Wapna za korzec po kop: 35; miara rzetelna na korcu funtów 250 zwykle być powinna.— S. *Majewski*, Właściciel fabryki.



WYŻLICA biała w kasztanowate łaty, zginęła w d. 2 b. m., uprasza się znalazcę o odprowadzenie tejże pod Nr 497, do Stangreta Wawrzyńca, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, Na powszechne żądanie, Koncert P. *Kątskiego*. *Robert i Bertrand*. — Jutro, *Lunatyczka*. *Divertissement*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, pierwszy raz nowa Komedja, *Fortepjan Berty*. *Dwóch Aniołów*. *Lokaj za Pana*.

Jutro, **3cia** *Maskarada;* w czasie której, o północy w Teatrze Wielkim, Tańce *Perskie*, a w Teatrze Rozm:, *Antoni i Antosia*.

Niżej podpisany, polecając się Szano: Publiczności, mam zaszczyt donieść, iż w Cukierniach moich przy ulicy Senatorskiej: w domu Rezlera Nro 541, i pod Nrem 461, od dnia dzisiejszego, dostać będzie można **RÓŻ KARNAWAŁOWYCH, PLACKÓW MASKARADOWYCH** i BUKIETÓW KARNAWAŁOWYCH, sztuka po kop. 5; różnych Marcepanów i Cukierków Pomadowych po kop. 60; różnych Cukierków i Karmelków po kop. 45.— Przyjmują się także obstalunki na PIRAMIDY, TORTY i różnej wielkości ubranych CIAST na tacy, z koronką, po kop. 65 i po kop. 90. C. *Grohnert*.

O NOWYCH PĄCZKACH.

Przy ulicy Elektoralnej, w drugim domu za Zimną, Nr 792, gdzie latarka, od dni kilku wypiek Pączków oznajmia; jako nowości ciekaw, wszedłem dla usprawiedliwienia; z skromności zakładu wnosiłem już na nic różnego od zwykłych nietrafić. Gdy zawczesnym upokorzony sądem, z rozkoszą następnie podziwiać mi przyszło wyśmienitość smaku do prawdziwie wyższych w dziedzinie łakoci podniesioną niespodzianek. Ciekawiej więc pytałem o tak korzystne posiadającego środki przyrządu: „Jest nim P. *Wejs*, kilkoletni znaczniejszych Cukierń Warszawy, ukwalifikowany Pracownik, który całą znajomość swej sztuki w gałęzi Pączkowej, choć tymczasem w skromnym zakresie, poświęcić na usługi Publiczności, zapragnął.” Nie od rzeczy przeto szczególnie dla dobra mieszkańców blizkich Elektoralnej ulicy, wiadomość tę publicznie ogłosić.

PIWO BAWARSKIE ŻARECKIE,

z Fabryki **W. PIOTRA STEINKELLERA**, (nadeszły świeże transporta), sprzedaje się na oxefty, mniejsze naczynia, butelki i kufelki, przy ulicy TRĘBACKIEJ Nro **638**, w Zakładzie Bawarji.— Powyższy Zakład poleca się dobremi **WINAMI**, wyborem **POTRAW** i smacznemi **PRZEKĄSKAMI**, przy cenach umiarkowanych.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Gr: (8 Stycznia) 1852/3 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.